

Złożenie listów uwierzytelniających Prezydentowi RP przez posła Albańskiej Republiki Ludowej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 20 bm. na audiencji Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pelnomocnego Albańskiej Republiki Ludowej Pana Petro Papi...

stkich sił dla stałego umacniania przyjaźni i współpracy między naszymi narodami. Prezydent RP odpowiedział: Panie Ministrze, Rad jestem przyjął listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej akredytuje Pana w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pelnomocnego przy mojej osobie.

ZSRR wzywa wszystkie państwa do podpisania i ratyfikowania protokołu genewskiego w sprawie zakazu broni bakteriologicznej

J. Malik demaskuje wykrętne manewry delegata USA w Radzie Bezpieczeństwa

(f) NOWY JORK (PAP). Jak już donosiśmy, w dniu 18 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR J. Malika posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przemówienie delegata radzieckiego

(f) NOWY JORK (PAP). — Dnia 18 bm. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wygłosił przemówienie przedstawiciel ZSRR — J. Malik. Malik stwierdził m. in.:

1) Apel do wszystkich państw, by podpisały i ratyfikowały protokół genewski z 1925 roku w sprawie zakazu używania broni bakteriologicznej. 2) Uchwalenie zaleceń dla Zgromadzenia Ogólnego w sprawie jednoczesnego przyjęcia do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 państw, które zgłosiły swe kandydatury.

ży największa odpowiedzialność za utrzymanie pokoju światowego i bezpieczeństwa i za doprowadzenie niezbędnych kroków w celu utrzymania pokoju. Konieczność rozpatrzenia tej sprawy przez Radę Bezpieczeństwa podkrytywana jest również tym, że obecnie w szeregu krajów prowadzi się przygotowania do wojny bakteriologicznej — co stwarza groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt rezolucji radzieckiej

Kierując się swą niezmienną polityką utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami i narodami — Związek Radziecki proponuje uchwalenie następującej rezolucji: Rada Bezpieczeństwa:

Następnie zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Gross. Począł on dowodzić w tonie prowokacyjnym i nie przedstawiając żadnych konkretnych dowodów, że amerykańskie siły zbrojne nie używają rzekomo broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat ZSRR Malik jako przewodniczący Rady przebrał wywody przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i zwrócił mu uwagę, że jego przemówienie nie dotyczy spraw znajdujących się na porządku obrady. Delegacja radziecka — oświadczył Malik — interesuje w danym wypadku tylko sprawę podpisania i ratyfikacji protokołu genewskiego. Wydarzenia w Korei i to co wycyżniała tam agresory amerykański — to zagadnienie całkiem odrębne.

Należy podkreślić, że spośród 48 państw, które podpisały lub przyłączyły się do protokołu genewskiego, tylko 6 państw, to znaczy znikoma mniejszość, nie ratyfikowała tego protokołu, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Japonia, Brazylia, Nikaragua, Salwador i Urugwaj. Spośród 11 państw, wchodzących obecnie w skład Rady Bezpieczeństwa, nie ratyfikowały protokołu genewskiego tylko 2 państwa — USA i Brazylia.

Fakt, że wśród działaczy państwowych i społecznych różnych krajów istnieją obecnie różnice zdań w sprawie dopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej, zakazanej przez protokół genewski, oraz fakt, że rozwój produkcji broni bakteriologicznej i chemicznej stwarza groźbę dla pokoju światowego i bezpieczeństwa — wymaga od ONZ podjęcia odpowiednich kroków, które zapobiegłyby stosowaniu tej broni. Na Radzie Bezpieczeństwa cią-

głać nie ulega wątpliwości — powiedział J. Malik — iż delegatowi amerykańskiemu chodzi jedynie o zamaskowanie faktu, że Stany Zjednoczone nie chcą zgodzić się na zakaz broni bakteriologicznej. Jest rzeczą jasną, że delegatowi amerykańskiemu chodzi jedynie o przedłużenie dyskusji na temat zakazu broni bakteriologicznej i o odwołanie sprawy w nieskończoność.

Masowe protesty ludności Trizonii przeciw wojennemu „układowi ogólnemu“

(f) BERLIN (PAP). W Kolonii odbył się potężny wiec pod hasłem protestu przeciwko militarnemu układowi Adenauera. Wiece zgromadziło ponad 15 tys. uczestników. Jak donosi agencja ADN z Hanoweru, w 18 miastach Dolnej Saksonii Stowarzyszenia Walki o Porozumienie między Niemcami, o Sprawiedliwy Traktat Pokojowy przeprowadzili plebiscyt w sprawie militarystycznych układow Adenauera. Za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami na pod-

stawie propozycji radzieckich oraz przeciwko „układowi ogólnemu“ wypowiedziało się przeszło 200.000 osób. (f) BERLIN (PAP). Prasa zachodnio-niemiecka donosi, że reżim Adenauera przeżywa obecnie ostre kryzys polityczny. Ujawnienie szczegółów „układu ogólnego“ oraz układu w sprawie „armii europejskiej“ wywołało głębokie oburzenie opinii publicznej i wzmożony ruch oporu ludności niemieckiej przeciwko tym układowi militarystycznym. Pod naciskiem opinii pu-

Spisek przeciwko bezpieczeństwu Francji

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU“) Joanny Berlioz Bezprawne aresztowanie Jacques Duclos wieczorem 28 maja stało się punktem wyjścia wieloletniej ofensywy policyjnej przeciwko partii komunistycznej i CGT, ofensywy jawnie zmierzającej do zastraszania szerokiego mas. Bezpodstawne, bezprawne rewizje w lokalach organizacji demokratycznych, których działalność chciał rząd sparaliżować, kradzież dokumentów, zamknięcie i demontaż lokalni związkowych, prewencyjne, niczym nie umotywowane aresztowania, zwalnianie z pracy delegatów i aktywistów związkowych w instytucjach państwowych i rozmaitych przedsiębiorstwach — oto środki jakimi posługuje się reakcja w zmotywowanych na wzór amerykański spis-kach, podszytych przez rozrządową prasę faszystowską i socjaldemokratyczną.

blicznej powstał ferment w partiach, należących do koalicji rządowej Adenauera. (f) BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że Bundestrat (izba wyższa parlamentu bońskiego) powołał jednomyślnie uchwałę, w której — wbrew stanowisku Adenauera — stwierdza, że ratyfikacja „układu ogólnego“ i układu w sprawie „armii europejskiej“ nie może nabrać mo-

Metody FBI we Francji

A więc w pierwszym rzędzie wyznaczeni przez niego wytykali chwył o rzekomy „spisek“ przeciwko wewnętrznemu bezpieczeństwu Francji. Ponieważ jednak żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie dał wiary tym bredniom, szybko sięgnięto po inny wymysł, o rzekomy „spisek“ przeciwko bezpieczeństwu państwa. Tym razem centrum prowokacji stał się arsenał i port wojenny w Tulonie, którymi admiralicia amerykańska interesuje się w szczególny sposób. Organizacje komunistyczne i związkowe starano się przedstawić jako „osrodki szpiegowskie“. Ale i ten drugi spisek załamali się sromotnie. Tajne jakoby dokumenty „wykryte“ przez policję, okazały się zbiorem informacji prasowych. Došlo do tego, że nawet minister obrony narodowej, zjadłszy antykomunistę Plevon, oświadczył w związku z tymi „odkryciami“ policji, iż należało być „bardziej poważnym“.

Różnorodność form walki klasy robotniczej

Masowa akcja przeciwko zakusom petainowa Pinay'a rozwinęła się we Francji. Strajki protestacyjne w fabrykach i instytucjach państwowych rozpoczęły się z końcem maja pod hasłami politycznymi i ekonomicznymi (dotyczącymi 15-procentowej zwyczajki płac). Należy podkreślić, że w metalurgii i wśród pracowników budowlanych okręgu paryskiego strajkowało 200 tys. ludzi, w Marsylii — 60 tys., w Nord — 75 tys., w Pas de Calais — 40 tys., a w Lionie — 60 tys. W licznych przedsiębiorstwach, mimo ostrych zaleceń Pinay'a, dyrekcja zmuszona była przyznać poważne podwyżki płac. W wielu instytucjach i fabrykach właściciele musieli zatrzymać aktywistów związkowych i delegatów robotniczych, którym uprzednio wymówili pracę.

Rządowi nie udało się osiągnąć swych celów

W szerokich warstwach społeczeństwa obawa przed spiskiem rządu przeciwko bezpieczeństwu Francji jest większa niż kiedykolwiek. Komentując politykę Francji wobec zagadnienia Niemiec w artykule, który obdł się głośnym echem, redaktor naczelny „Monde“ pisze: „Puszczony został w ruch mechanizm, którego przypięszone obroty nielatowo będzie regulować“. Znamyca stałość pokojowej polityki Związku Radzieckiego redaktor „Monde“ tak wyjaśnia to, co nazywa „niepokojem przeciwnego Francuzów“: „Jeśli bojownicy o wolność nadal wierzą, iż w wolności, ani też w sprawiedliwość we Francji, to czyż nie oznacza to, że demokracja została przekreślona“.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarki kolchozowej budzą podziw delegacji chłopskiej w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W ZSRR przebywa delegacja chłopska polska, która udała się do Związku Radzieckiego na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR. Jedną z grup delegacji polskiej przebywała przez dwa dni w rejonie pietrowskim w Kraju Stawropolskim. Goście polscy zwiedzili kolchozy oraz ośrodki maszynowo — traktoriowe w Pietrowsku. W rozmowie z przedstawicielem TASS kierownik tej grupy chłopskiej polskiej — Jerzy Rasinski oświadczył: „Na zawsze pozostanie w naszej pamięci serdeczne przyjęcie, zgłoszone nam przez kolchozników radzieckich. To co widzieliśmy w kolchozach im. Mołotowa i „Pobieda“ nie może być nigdy osiągnięte w warunkach gospodarki indywidualnej. Na polach kolcho-

z „Pobieda“ dojrzała pszenica ożma na obszarze ponad 4 tys. ha, nie mówiąc o innych kulturach. Na kolchozowych pastwiskach pasie się ponad 2 tys. samych tylko owiec czeskosłowackich. Dochody kolchozów w roku ubiegłym wyniosły 4 miliony rubli, w roku bieżącym planowany jest dochód 5,5 miliona rubli“.

Chłopi polscy z zachwytem wyrażają się o osiągnięciach radzieckiej zespolowej gospodarki rolnej. Podkreślają oni, że w czasie pobytu w kolchozach zdobyli wiele cennego doświadczenia, które postarają się zastosować w budowie nowej wsi polskiej.

Po kilkudniowym pobycie w Kraju Stawropolskim delegacja chłopska polska wyjechała do Moskwy.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Komunikat naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszony 20 czerwca w Phenjanie, donosi: Wczoraj oddziały Koreańskiej Armii Ludowej współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odparły skutecznie ataki nieprzyjaciela, zadając mu straty w ludziach i w sprzęcie.

Otwarcie szpitala radzieckiego w Pekinie

(f) PEKIN (PAP). 19 czerwca br. stolica Chińskiej Republiki Ludowej była widownią potężnej manifestacji przyjaźni chińsko — radzieckiej. W dniu tym odbyło się w Pekinie uroczyste otwarcie szpitala Radzieckiego Czerwonego Krzyża. Szpital radziecki w Pekinie mieści się w nowym, specjalnie na ten cel wybudowanym gmachu. Szpital składa się z działu lecznictwa klinicznego i ambulatorium. Uruchomiono równie-

W 15 rocznicę przelotu Czkałowa z Moskwy do Ameryki przez Biegun Północny

(f) MOSKWA (PAP). W tych dniach minęła 15 rocznica pierwszego na świecie przelotu bez lądowania na trasie Moskwa — Ameryka przez Biegun Północny, dokonanego przez lotników radzieckich z Walerym Czkałowem na czele. W związku z rocznicą, jeden z uczestników tego wspaniałego lotu, Bohater Związku Radzieckiego — Grzegorz Bajdukow wygłosił w sali Muzeum Politechnicznego w Moskwie referat, poświęcony bohaterstwu i odwadze lotników radzieckich. Historia transarktycznego rejsu lotników radzieckich — oświadczył Bajdukow — zapisana została złotymi zgłoskami w dziejach lotnictwa. Po wystartowaniu z jednego z lotnisk podmorskich, załoga samolotu „ANT-25“ z niezwykłym mistrzostwem, dzięki doskonałemu opanowaniu sztuki pilotażu oraz doskonałemu walorom samolotu, pokonała wszystkie trudności i po 63 godzinach i 25 minutach lotu wylandowała w Północnej Ameryce, po przebyciu trasy 12 tys. km. W czasie przelotu dokonano obserwacji naukowych, które wniosły wielki wkład do nauki o centralnej Arktyce.

Na rozkaz amerykańskiego gestapo FBI Trygve Lie usuwa z sekretariatu ONZ „niełojalnych“ urzędników

(f) NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska podaje dalsze wiadomości o zwalnianiu z sekretariatu ONZ urzędników — obywateli amerykańskich, którzy w sprawie „Wielka siła twórczość“ niepełną działalność komunistyczną”. Prowadząc się na wiarygodne źródła, „New York Times“ donosi, że uswanie urzędników z sekretariatu ONZ jest wynikiem nacisku wywartego na Trygve Lie przez „wpływy o-sobistości amerykańskiej“. Oskarżenia przeciwko urzędnikom sekretariatu ONZ pochodzą z dwóch źródeł: z ministerstwa sprawiedliwości USA i osławionego Federalnego Biura Śledczego (FBI), Departament Stanu USA przekazuje te oskarżenia sekretariatowi ONZ.

Nowy numer czasopisma „O trwałe pokój, o demokrację ludową“

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się nowy 25 (188) numer czasopisma „O trwałe pokój, o demokrację ludową“ — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej. W numerze znajdują się artykuły wstępny pt. „Wielka siła twórczość marksizmu“, artykuł „Sztuka sprawa ludu koreańskiego jest niezwykła“, liczne materiały o protestach patriotów francuskich i całej postępowej ludności przeciwko politycznemu terrorowi rządu Pinay'a, o walecie mas pracujących Niemiec zachodnio przeciwko militarystycznym układowi wojskowemu, o protestach we Włoszech przeciwko przyjazdowi Ridgway'a, artykuły członka KC

Strajk ponad 500 tysięcy robotników w Japonii

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS w Tokio, w piątek ponad pół miliona pracowników prywatnych linii kolejowych, robotników przemysłu włókienniczego, górników i marynarzy przeprowadziło strajk protestacyjny przeciwko projektowanemu przez rząd

Bez farby

Pan Baylot — prefekt paryskiej policji — wrócił z przeszkolenia w Stanach Zjednoczonych pełen wiary w siebie i za palu do „pracy“. Pan Brune — minister spraw wewnętrznych — powitał go entuzjastycznie i obaj przystąpili do „czynu“. Wzięcia francuskie zapewniają się więc patriotami — obrońcami pokoju, organizacje postępowe narazone są na ciągłe rewizje, prowokacje i napady. Ale dwóm panom B. wszystko to za mało. — „Wzrost swoje dalsze, szersze plany. „Ale na tym nie koniec — nie darmo Baylot siedział w Nowym Jorku. Przywiózł stamtąd nowoczesną metodę stosowaną przez policję amerykańską wobec ludności Tokio: demonstrantów spryskuje się niebezpieczną substancją, którą stanowic ma epokę w chlubnej historii francuskich strajków. „Chociaż — radość przedczesna. Calego narodu nie uda się poznać farbą nawet tak utalentowanym sfilkom. „Naród francuski natomiast, aby rozpoznąć i w przyszłości osadzić szlugałów amerykańskiego imperializmu, zdrajców Francji — nie potrzebuje znać ich farb — rozpoznają ich nawet w ich nienagannie skrojonych frakach czy mundurach. Zna i zapamięta ich imiona. (UK)



Rys. JAN SOCHACKI

W imieniu narodów Dalekiego Wschodu



W Pekinie odbyła się konferencja przygotowawcza do Kongresu Obrótców Pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego. Kongres odbędzie się z końcem września br. Na zdjęciu: sala obrad konferencji w Pekinie

Wielka lekcja historii

W II rocznicę najazdu hitlerowskiego na ZSRR

plk Adam Korta

22 czerwca 1941 r. hitlerowska „III Rzesza” rozpoczęła zdradziecki, wiarołomny najazd na Związek Radziecki. Awanturę spod znaku Hitlera, po łatwych zwycięstwach nad hańbiennie zdradzonymi przez rządzących klikami imperialistycznymi...

Wojna wykazała w całej pełni, jak olbrzymim czynnikiem siły i obronności ZSRR jest zwycięskie zbudowanie socjalizmu; kolektywizacja rolnictwa, likwidacja klas antagonizujących...

Narody radzieckie pod wodzą partii, pod przewodnictwem towarzysza Stalina — z płomiennym bohaterstwem i nieograniczoną ofiarnością stanęły do walki w obronie socjalistycznej Ojczyzny...

Nie więc dziwnego, że ryki hitlerowskiej propagandy, głoszącej „krucjaty antybolsewickie” towarzyszyły entuzjastycznym popiskiwaniami całej „młodzieży i młodzieńców”...

Wrogom na postach i przestrożym, przyjacielom na radości i nadzieję Związek Radziecki udowodnił, że nie ma takiej siły na świecie, która mogłaby się z nim mierzyc...

Kiedy w listopadzie 1917 r. salwy „Aurory” obwieściły światu początek nowej ery — ery Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, wówczas w imię wielkiej idei...

Imperialiści wszystkich krajów i wszelkiej maści, liczyli na to, że Związek Radziecki wyjdzie z wojny osłabiony do tego stopnia, że zostanie być może potężnym mocarstwem...

Rachuby imperialistów na osłabienie Związku Radzieckiego załamały się hańbiennie. Związek Radziecki wyszedł z wojny nie tylko jako główny pogromca faszyzmu, jako wyzwoliciel narodów spod hitlerowskiego jarzma...

Towarzysz Stalin jasno i wyraziście pokazał, że zasadniczymi źródłami zwycięstwa ZSRR w tej wojnie „najokrutniejszej i najcięższej ze wszystkich wojen”...

Stalin w szeregu swych wypowiedzi z lat wojny pokazywał narodom drogę, która gwarantowała im spokojną, szczęśliwą przyszłość poprzez likwidację faszyzmu, zapewnienie narodom pełnego prawa stanowienia o swym losie...

Te stalinowskie hasła znajdowały gorący odzew wśród naródów walczących o wolność. Narody, zdawały sobie w pełni sprawę, że ZSRR jest jedyną siłą, która chce i może odnieść zwycięstwo nad hitlerem...

A równocześnie narody w całej pełni zrozumiały i przyjęły stalinowskie nauki o warunkach utrwalenia pokoju po wojnie i stwierdzić można, że jeszcze w toku jej trwania stworzyły wokół Związku Radzieckiego potężny obóz zwolenników pokoju...

Inaczej i w tym zagadnieniu wyglądała polityka imperialistycznych kół rządzących w krajach antyhitlerowskiej koalicji. Przez cały czas wojny imperialiści zachodni z imperialistami amerykańskimi na czele...

Leż i tym razem załamały się nękane rachuby imperialistów. Armia Radziecka dowodzona przez Wielkiego Stalina dokonała rozgromienia hitlerowskiej maszyny wojennej, a

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystym, wywołanie Polski przez Armię Radziecką, stworzyło dla naszego narodu warunki, w których mógł pod wodzą klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii, pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej towarzysza Bolesława Bieruta...

Dziś Polska Ludowa stanowi ważny ogniw światowego obozu pokoju i wolności, na czele którego stoi Związek Radziecki. W codziennej pracy i wysiłku, realizując zwycięski nasz wielki plan 6-letni...

W tej walce ma swoje ważne miejsce również nasze Ludowe Wojsko Polskie. Na swym sławnym szlaku bojowym od Lenina po Berlin i Łabę, Wojsko Polskie uczyło się po stalinowsku...

Dziś, dzięki pomocy Związku Radzieckiego naród niemiecki mógł zbudować swe pierwsze w dziejach demokratyczne państwo — Niemiecką Republikę Demokratyczną...

W NRD naród polski — po raz pierwszy w dziejach — ma na swej zachodniej granicy państwo, które na swych szczytach wypisało hasła przyjaźni i braterskiej współpracy z naszą Ludową Ojczyzną.

Święto sportowców Polski Ludowej

22 czerwca na boiska i stadiony wsi i miast wyjdą wielotysięczne rzesze młodzieży polskiej, by święcić dzień Kultury Fizycznej — dzień święta wszystkich sportowców Polski Ludowej.

Nie było święta Kultury Fizycznej w Polsce przedrewolucyjnej. Nie było ich, gdyż nie było kultury fizycznej dla mas.

W liście Prezydenta RP do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, czytamy: „Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą otaczały go należną troską i opieką.

W dniu 22 czerwca bilansujemy nie tylko nasze osiągnięcia na polu wychowania fizycznego. Myślimy również o zadaniach, których spełnienie jest warunkiem dalszego jego rozwoju.

W 1939 roku zarejestrowanych było w Polsce 23 000 lekkoatletów. W końcu 1952 r. uprawiać będzie u nas ten sport 148 000 ludzi. Lekkoatletów w ciągu kilku tylko miesięcy bieżącego roku 13 rekordów krajowych.

Rozpoczęliśmy szeroką ofensywę na wsi, by poprzez Ludowe Zespoły Sportowe zlikwidować do reszty zacofanie w dziedzinie kultury fizycznej — smutny spadek po rządach kapitalistów i obszarników.

Są już wyniki tej walki, prowadzonej w oparciu o wzory radzieckiej kultury fizycznej i o jej pomoc. Na wsi działa 8.743 Ludowych Zespołów Sportowych.

Setki tysięcy sportowców przygotowywały się do miesięcy do swego święta. W kołach przy zakładach pracy, w LZS-ach i SKS-ach trwały prace przygotowawcze do imponujących występów.

Ważnym zadaniem jest walka o utrakcyjność akcji zdobywania odznaki SPO, o wyeliminowanie z ruchu sportowego formalizmu, biurokracji i akcyjności.

Wciąż jeszcze popełniamy błędy w szkoleniu i przygotowywaniu kadr instruktorskich, nie zawsze potrafimy prowadzić właściwą politykę kadrową. Zbyt często ujawnia się w naszym ruchu sportowym niezdrowy szowinizm zreszycowaty.

Przy wykonywaniu tych zadań, przy ofiarnej wyśiłkach o ich pełną realizację, drogowskazem dla aktywów sportowego i wszystkich sportowców będą uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1949 roku w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Musimy wreszcie starać się o dalsze podniesienie poziomu ideowo-moralnego naszych organizacji sportowych i szerokiej rzeszy objętej nimi młodzieży.

Fiasko planów USA w Korei

„W zakresie zysków terytorialnych należy stwierdzić, iż równa się one zero. Jeżeli zaś chodzi o efekty psychologiczne — to są one ujemne.”

„Błyskawiczna wyprawa” i jej fiasko. Pod każdym względem i na każdym polu przyniosła Korea imperialistom amerykańskim gorycz, rozczarowanie i klęskę.

„Błyskawiczna wyprawa” i jej fiasko. Pod każdym względem i na każdym polu przyniosła Korea imperialistom amerykańskim gorycz, rozczarowanie i klęskę.

Zygmunt Broniarek

Nawet amerykańscy i angielscy wojskowi, którym jak najbardziej zależało na ukryciu rozmiarów klęski, nie mogli przemilczeć oczywistych faktów. W dniu 13.XI ub. roku, po fiasku tzw. „ofensywy jesiennej” b. dowódca wojsk okupacyjnych Wielkiej Brytanii...

Straty agresorów rosną

Pomimo rzucańca olbrzymich sił, kolejne ofensywy amerykańskie, podejmowane przy akompaniamentem bicia w bębniach propagandy imperialistycznej, coraz bardziej listą strat, zarówno w ludziach jak i w sprzęcie.

Mit, który się rozwił

Szczególnie jaskrawo odbiły się porażki amerykańskie w dziedzinie wojny lotniczej. Na tym odcinku Amerykanie ze szczególną chępliwością szychyli się swą „przewagą” w powietrzu, przewaga, która w praktyce wyrażała się w bombardowaniu otwartych miast i wsi koreańskich...

Bakterie i Kożedo

Straty i porażki agresorów doprowadziły żołdackie amerykańskie do bezsilnej wściekłości. Chcąc za wszelką cenę osiągnąć zwycięstwo nad armią ludową, zwycięstwo, którego nie udało im się wywalczyć na froncie — wojska amerykańskie uciekiły się do straszliwej, zbrodniczej broni, jakiej nie ośmielili się nawet zastosować hitlerowcy...

Ciekawe odkrycia prehistoryczne w okolicy Wojcieszowa na Dolnym Śląsku

(a) Przed kilku miesiącami uczeni przebywający w prowadzonym przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe i Polskie Towarzystwo Geograficzne ośrodku naukowym, Wojcieszowa na Dolnym Śląsku, zainteresowali się licznymi grotami, pieczarami i tunelami podziemnymi w górach Kaczawskich pod Wojcieszowem.

Warto byłoby zacytować te słowa P. Baylot, prefektu wojewódzkiej parkowej i P. Pinay, jego współpracownika w chwili, gdy zapewniali, że aresztowanie Jacquesa Duclou i naganka na partię postepowe — „została powzięta wyłącznie przez rząd francuski i we francuskim interesie”.

Na marginesie

Chwile szczerości

Na dobrą sprawę rząd tzw. „francuski” powinien postawić w stan oskarżenia trzy człowiek osobistości amerykańskiego życia politycznego: jednego publicystę, jednego ministra i jednego generała. Ci trzej panowie bowiem, z których pierwszy — to znany dziennikarz Walter Lippmann, drugi — to minister obrony Robert A. Lovett, a trzeci — to b. naczelny dowódca wojsk — paktu atlantyckiego — Dwight D. Eisenhower — wygadali się w sprawie, co do której rząd francuski czuje się bardzo, ale to bardzo niepewnie.

Warto byłoby zacytować te słowa P. Baylot, prefektu wojewódzkiej parkowej i P. Pinay, jego współpracownika w chwili, gdy zapewniali, że aresztowanie Jacquesa Duclou i naganka na partię postepowe — „została powzięta wyłącznie przez rząd francuski i we francuskim interesie”.

„Jaka jest — pyta Lippmann — rola tych dywizji, dla których general Eisenhower zużył tak

„Pyłacie mnie, jaka jest zasadnicza podstawa stosunków międzynarodowych? Odpowiem wam, co następuje: dla nas, Amerykanów, jest nią interes Stanów Zjednoczonych i odnosi się to do wszystkich naszych partnerów.”

Jakże smrotnie przeliczyli się polityczni i wojskowi gang-

Sprzeczności potęgują się

Cały przebieg wojny koreańskiej, fakt, że „błyskawiczna wyprawa” okazała się długą, krwawą, uciążliwą walką, ogromne straty amerykańskie, brak celów i perspektyw — wszystko to pogłębiło demoralizację wśród wojsk agresorów a w samych Stanach Zjednoczonych wywołało rosnący niepokój przeciwko zbrodniczej i bezsensownej wojnie.

Powszechnie oburzenie

Powszechnie oburzenie na całym świecie na bestialstwa amerykańskie, rosnący nacisk opinii publicznej w krajach, włągniętych w wasyngtonską awanturę, protesty ojców i matek, których synowie tracą życie w koreańskiej wojnie — zmusza rząd satelickie do lawirowania i zaostrożności międzyimperialistyczne sprzeczności. Dobytym tego dowodem był fakt, że pod presją opinii brytyjskiej — rząd angielski zdecydował się na manewr wystąpienia do Korei Południowej dwóch swych ministrów — manewr, który miał na celu uspokojenie brytyjskiej opinii.

Dwa lata wojny w Korei

Dwa lata wojny w Korei są bolesną ale i jakże pouczającą lekcją dla świata. Pokazały one z całą jaskrawością zwycięzce oblicze imperializmu amerykańskiego, a zarazem jego porażkę — wywołując w narodach całego świata oburzenie i gniew i zmagając walkę o pokój. A równocześnie — potwierdziły one te wielką, niezłomną prawdę, że naród, który walczy w obronie ojczyzny, w obronie wolności, w obronie niepodległości — że taki naród jest niezwyciężony.

Rozpoczęła się druga ogólna lustracja przeciwstonkowa

(f) Pierwsza tegoroczna ogólna lustracja upraw ziemniaczanych, przeprowadzona we wszy- stkich województwach w pierw- szych dniach czerwca br wy- kazala, ze niezabezpieczeni- stonki istnieje nadal...

Drugą ogólną lustracją przeciwstonkową rozpoczęła się w przeszlego tygodnia w 15 bm Do lustracji przystąpi- li też chłopcy woj. szczecińskiego...

W związku z rozpoczęciem lustracji, Ministerstwo Rolnictwa apeluje, aby wzięli w niej u-

Absolwenci górniczych szkół przysposobienia zawodowego podnoszą kwalifikacje

Setki absolwentów szkół przysposobienia zawodowego prze- mysłu węglowego zdobywają w szkoleniu wewnątrzzakładowym coraz wyższe kwalifikacje za- wodowe...

Dla młodych górników orga- nizuje się liczne kursy, kształ- cące młodszych i starszych re- cenzy, budowniczy, cieśli i bry- gadzistów. Otoczeni są oni tak- że opieką doświadczonych fa- chowców, którzy szkolą ich praktycznie podczas pracy...

Spodród pierwszych siedmiu absolwentów Szkół Przysposo- bienia Zawodowego przydziel- onych do pracy w kopalni „Pstrowski”, wszyscy mają już za sobą znaczny awans zawo- dowy...

V zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich

(f) W Warszawie odbył się V Zjazd Stowarzyszenia Elektry- ków Polskich Głównym tema- tem obrad było omówienie za- gadnień postępu technicznego...

Delegaci 20 oddziałów teren- owych Stowarzyszenia podkre- ślali konieczność tworzenia moż- liwie jak największej ilości przy- fabrycznych kół zakładowych...

Zapisy na studium zaoczne SGPiS

Utworzone w roku 1950 Studium Zaoczne w Szkole Głównej Plano- wania i Statystyki w Warszawie umożliwia pracownikom aparatu go- spodarczego uzyskanie pełnych kwalifikacji ekonomisty bez prze- rywania pracy zarobkowej...

Studenci obowiązani są do nad- ziania w ustalonych terminach prac kontrolnych oraz uczestnicze- nia w konsultacjach organizowa- nych w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Sopo-

Egzaminy wstępne na studia aspiranckie

W dniach od 1 do 30 września bieżącego roku uczelnie wyższe przyjmować będą zgłoszenia na stu- dia aspiranckie. Egzaminy wstępne przeprowadzane zostają w pa- ździerniku. Warunkiem dopuszcze- nia do egzaminu jest posiadanie przez kandydata dyplomu ukon- czenia studiów magisterskich...

Klasa VII zdaje egzamin

O tym, że w czerwcu odbędą się egzaminy — pierwsze eg- zaminy dla dzieci kończących szkołę podstawową — klasa VII szkoły TPD nr 7 dowie- działła się na długo przed koń- cem roku szkolnego. Wiado- mość ta zmobilizowała nie tylko młodzię, ale również nau- czycielstwo...

Roboty było sporo, bo za- kres wymagał z każdego przed- miotu przy egzaminie obejmuje materiał nie tylko programy klasy VII, ale również najbar- dziej zasadnicze partie mate- riału nauczania klasy V i VI...

„Właściwie nie wiem, od cze- go zacząć ten mój pierwszy list do Ciebie — pisze Wojtek Podgórski. — Zaczę- ć prostym Opowieści Ci, jak u nas w Warszawie praca wrę, opowie- m o tym, jak Twój rodacy wy- zwolili nasz kraj”...

A Hania Świątkówna: „Szkola nasza jest piękna, dosko- nale wyposażona, otoczona zie- lenią. I nie tylko nasza szkoła. Coraz więcej będzie takich szkół. Już się budują. My też pomagamy w ich budowie, bo chcemy, żeby wszystkie dzieci były szczęśliwe i dumne z tego, że mogą się uczyć w tak pięknych i nowoczesnych szko- łach. My staramy się dobrze

Przyczyna — w lekceważeniu zagadnienia Nie wszędzie jednak sytuacja przedstawia się w ten właśnie sposób. Oto na skutek karygod- nego traktowania tej sprawy przez kierownictwo niektórych centralnych zarządów w kilku star nadmiernych, niepotrzeb- nych zasobów — zamiast ulec zmniejszeniu — jeszcze bardziej powiększył się...

Przyczyna — w lekceważeniu zagadnienia Nie wszędzie jednak sytuacja przedstawia się w ten właśnie sposób. Oto na skutek karygod- nego traktowania tej sprawy przez kierownictwo niektórych centralnych zarządów w kilku star nadmiernych, niepotrzeb- nych zasobów — zamiast ulec zmniejszeniu — jeszcze bardziej powiększył się...

Gdzie kryją się miliony

Zdzisław Niwiński W wielu zakładach docenio- no zagadnienie upełnienia nad- miernych zasobów. Np. w Zak- ładach Przemysłu Azotowego w Chorzowie w ciągu ubiegłego roku upełniono zbedne zapasy na sumę ponad 8 milionów zło- tych. Dzięki upełnieniu u remanentów w Zakładach Wytwór- czych Materiałów Elektrotech- nicznych w Ożarowie stan zapo- sów na 31.XII.51 r. był duży o 25 proc. mniej niż na początku 1951 roku, przy czym rozmiary pro- dukcji wzrosły. W Zakładach Przemysłu Spirytusowego w Warszawie stan zasobów zmniejszono przy końcu 1951 roku o 40 procent...

„Podwórkowy“ pogląd na zapasy Fakt, że szereg zakładów przemysłowych utrzymuje nadal nadmierne remanenty świadczy o tym, że kierowni- ctwa, a także organizacje partyj- ne wielu zakładów nie docenia- ją w należyty sposób wagi tego zagadnienia, lekceomyśląc się do niego ustosunkowując. Pochod- zi się tu do sprawy nadmier- nych remanentów z „podwórkow- ego“ punktu widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wycieczka spółdzielców zagranicznych w woj. poznańskim

(f) Do Poznania przybyła wy- cieczka spółdzielców Wielkiej Brytanii, Szwecji i Finlandii. Bawiąca w Polsce na zaprosze- nie Centralnego Związku Spół- dzielczego...

W Nowym Tomysku goście za- poznali się z dorobkiem spół- dzielczości samonowocowej. Dzieci spółdzielców z Nowego Tomysła witały gości w świet- licy Pow. Zw. Gminnych Spół- dzielni śpiewem i kwiatami. Go- rąco manifestowano na rzecz trwałego pokoju Delegacja za- graniczne zwiedziły sklepy, spotykając się z przedstawicie- lami samorządu spółdzielczego, członkami komitetów sklepo- wych i komisji rewizyjnych...

Wobec zarządzenia prezesa NBP z sierpnia ub. roku, udzie- lają one zakładom licznym kre- dytów na ponadnormatywne za- pasy. Takich kredytów udzielał np. Oddział NBP Warszawa-Praga dla Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Warszawie. Na skutek tego byłyby okresy, kie- dy zakłady te korzystały nie- susznie z kredytu od 1 do 3 milionów złotych. Kredyty ta- kie przynają także Warszaw- skim Zakładom Przemysłu O- dzieżowego, Zakładom Przem- yślu Cukierniczego „Syrena” i szeregu innym...

Kredyty przyznano mimo, iż zakłady te nie złożyły w oddzia- łach NBP planu rozładowania nadmiarów. Wśród gości w Zakopanem byli: Edward Gierowski, Jerzy Kiełpin, Franciszek Gołąbek i Stanisław Za- wadzki, członkowie ZMP-owskiej brygady ścianowej w ko- palni „Miechociew”, którzy do- piero w roku 1950 podjęli prace w górnictwie jako absolwenci szkół przysposobienia zawo- dowego...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Wielu wypadkach kierowni- ctwo zakładów, kierując się „podwórkowym“ punktem widzenia, stara- jąc się jak najwięcej „chowac dła siebie”...

Inżynier - racjonalizator

Główny inżynier budowy FSO Pacek w codziennej pracy pomaga załozce budującej fabrykę nie tylko swym doświadczeniem, ale również licznymi pomysłami racjonalizatorskimi. Na zdjęciu inż. Pacek w rozmowie z kierownikiem inwestycji odcinka nr 1 Stefanem Falkowskim i majstrem Wł. Michalowskim



Główny inżynier budowy FSO Pacek w codziennej pracy pomaga załozce budującej fabrykę nie tylko swym doświadczeniem, ale również licznymi pomysłami racjonalizatorskimi. Na zdjęciu inż. Pacek w rozmowie z kierownikiem inwestycji odcinka nr 1 Stefanem Falkowskim i majstrem Wł. Michalowskim

Wydobyć miliony, kryjąc się w remanentach

Sprawa upełnienia nadmier- nych remanentów — zwolnienia materiałów dla produkcji — jest sprawą bardzo ważną i pełną dla naszej gospodarki narodo- wej. Likwidacja zbednych, nad- miernych remanentów w zakła- dach — to miliardy zło- tych, które moglibyśmy prze- znaczyc na budowę i rozbudowę zakładów przemysłowych, na budowę nowych domów i osiedli mieszkaniowych, szkół, przed- szkół, żłobków, szpitali itp.

Wiele można by zdziałać, gdy- by wszystkie zbedne maszyny, tony stali, żelaza, narzędzi, ma- teriałów budowlanych, elektro- technicznych, włókienniczych, chemicznych i szeregu innych, leżących po kilka nieraz lat w je- dnych zakładach — wykorzysta- łyśmy. Właściwie, to znaczy — dać tym zakładom i przed- siębiorstwom, które odczuwają brak tych materiałów, mają trudności w wykonywaniu swych planów produkcyjnych...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

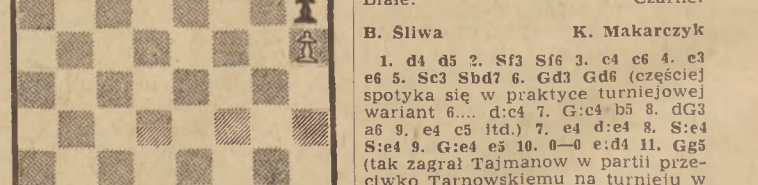
Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

Zakłady, oddziały Narodowego Banku Polskiego, centralne za- rządy naszego przemysłu muszą przykładać więcej starań i wy- siłków do upełnienia, ponad- normatywnych zasobów, muszą zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dobro ogólnonarodowe, o sprawienie i pełne zrealizowa- nie planu gospodarczego 1952 roku...

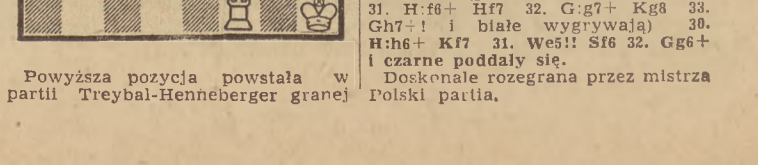
SZACHY

Zadanie „A” Nr 25 R. Skuja



Białe zaczynają i remisują

Zadanie „B” Nr 25



Powyższa pozycja powstała w partii Trejbal-Henneberger granej

**Z NOTATNIKA
WARSZAWY**

**W sprawie barów
mlecznych**

Stołeczne bary mleczne zdobyły sobie uznanie mieszkańców stolicy. Posiłki są w nich zdrowe, smaczne i asortyment ich wzrósł do poważnej ilości 50 dań. O ważnym zadaniu, jakie wypełniają bary mleczne w zaopatrzeniu ludności Warszawy świadczy nieprzerwany, wielki ruch trwający w nich przez cały dzień.

Tym bardziej szkoda, że skupione są one prawie wyłącznie w Śródmieściu, gdzie są potrzebne, i że jednocześnie są zdalnie, które ich w ogóle nie posiadają. Nie ma barów na Czerniakowie, Okęcu, Bródnie, Kole i co gorsze, nie ma ich przy paru dworcach warszawskich. Nie ma baru mlecznego obok dworca Wschodniego, Wileńskiego, Gdańskiego i Południowego kolejki wąskotorowej na Służewcu.

Są również bardzo ruchliwe ulice w stolicy, pozabawione barów mlecznych jak np. Targowa gdzie restauracje sąsiadują ze sobą nieraz do ścian. Stan ten powinien ulec zmianie. Mniej restauracji, a więcej barów mlecznych z pewnością wyjdzie na dobre mieszkańcom Praży. Albo np. obok dworca Gdańskiego. Czyż nie można tutaj postawić kiosku, jeśli nie na zewnątrz dworca to wewnątrz niego. Udogodnienie to dla licznych dojeżdżających jest bardzo istotne.

Jednocześnie należy podkreślić, że codzienna konserwacja sprzętów i lokal barów mlecznych jest jeszcze niedostateczna. Okładanie drobnych napraw do generalnego remontu powoduje narastanie kosztów i słusze krytyczne uwagi konsumentów. Wiąże się z tym zagadnieniem sprawa utrzymania czystości i przestrzegania zasad higieny, która powinna stanowić przedmiot stałej, codziennej troski kierownictwa i personelu barów mlecznych.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych powinno poważnie wznieść wysiłki przy poszerzaniu sieci svých placówek, w czym skuteczna pomoc powinny mu okazać odpowiednio wydziały Prezydium St. R.N.

Czekają na to liczne rzesze konsumentów, dla których posiłki spożywane w barach mlecznych są wielką i codzienną pomocą.

(wj)

**Park Kultury
na Bielnych
jest źle zaopatrzony
w napoje i żywność**

Uczestnicy imprez niedzielnych w Parku Kultury na Bielnych korzystają z coraz lepszych warunków zabawy i wypoczynku. Ostatnio dziećmi otrzymano wspaniałą wyprawę, w której wzięli udział uczniowie z klas 125 oraz szkołami TPD nr 2, 3, 4 i 9. Jako jedne z pierwszych wyjechały do Żarów w województwie zielonogórskim dzieci pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Tluszczonego.

W ciągu pierwszych trzech dni wyjazdu na pierwszy turnus około 23 tysiące dzieci i młodzieży stolicy. Młodzi wczasowicze podróżować będą pod opieką wychowawców i higienistów w specjalnie zarezerwowanych dla nich wagonach lub pociągach.

Troska o zapewnienie dobrego wypoczynku
Placówki kolonijne położone w najbliższych okolicach Polski są dobrze wyposażone w sprzęt gospodarczy, świetlicowy i sportowy. Pomieszczenia przeznaczone dla dzieci zapewniają im odpowiednie warunki sanitarno - higieniczne.

Wnętrze otwartego z tyłu furgonu zastawiono dwoma deskami i do środka zaczęły lecieć warkotem potokiem bochenki chleba uderzając z łoskotem o dno furgonu. Sterta pieczywa szybko urosła sięgając aż po dach. Gotowe!

Piekarnia nr 5 mieszcząca się przy ulicy Puławskiej 31, wyprodukowała chleb dobry. Bochny były okrągłe i apetyczne. Były, ale do sklepów już takie nie dojechały.

Ekspedientka sklepu MHD nr 168 z pieczywem przy ul. Marszałkowskiej 87 mówi, że zdarzają się dni, w których na 300 bochenków 50 jest potańszych i pogniczonych. A konsument nie chce takich kupować.

Kontrola jakości maki i pieczywa jest niewystarczająca
Transport pieczywa jest jeszcze zły. Ale nie tylko w Warszawie leży źródło złej jakości pieczywa. Kontrola maki oddawanej do wypieku jest przeprowadzana w praktyce „na oko i czucie”.

Probić z każdego transportu maki przeznaczonej dla piekarni stolarskich dział kontroli jakości stolarskiej inspektora t. PIH. Po zbadaniu mąka może być oddana do produkcji. Tak być powinno, ale nie jest. PIH bowiem bada mąkę przez miesiąc lub dłużej. Jasne, że...

Poradnie te skupiający pacjentów z całego terenu Wielkiej Warszawy.
Poradnie zaopatrzone w dostateczną ilość leków przeciwalergicznych przeprowadzają leczenie bezpłatnie. Leczenie to wbrew pozorom jest przymusowe.

NAJLEPSI NA ZŁOT!

**Młodzież Warszawskich Zakładów Przemysłu Tluszczonego
wybiera delegatów**

Dzień 20 czerwca dla młodzieży z Państwowych Zakładów Przemysłu Tluszczonego jest dniem niezwykłej wagi. Młodzież wybiera delegatów na Zlot Młodych Przedowników - budowniczych Polski Ludowej.

Wybór jest trudny. 66 młodzieńców tego zakładu bierze udział w zborze zjazdowym przedzłotowych. 66 walczą o zaszczyt reprezentowania młodzieży swojego zakładu na Zlocie.

Już na wiele dni przed terminem zebrań młodzież zastanawiała się dyskusyjnie nad „sprawą dla niej niezwykle ważną — właściwego wyboru delegatów, ludzi produkujących w pracy zawodowej, społecznej, wyróżniających się w przygotowaniach przedzłotowych i nauce.

Wiele było rozmów w czasie przerwy obiadowej, w szatniach, świetlicy.

— Kornacki na pewno zastępuje na wyróżnienie — mówi jeden z kolegów. Dobrze kieruje byłą młodzieżą na wazelniam. — Jest aktywnym członkiem ZMP.

Z uznaniem mówi także młodzież o Zygmuncie Trebińskim, Henryku Durmie, Stanisławie

Andziaku, Władysławie Trojańskim i wielu innych.

W świetlicy panuje uroczysta cisza. Zebrani wazną niemal każde słowo. Od ich opinii zależy wybór kandydatów. Przedzłotowe wymienia nazwiska. Chwila zastanowienia, a potem głos zabierają kolegi z tej samej brygady i z innych działów, którzy obserwowali pracę kandydata i wiedzą czy zasługuje na zaszczyt uczestniczenia w Zlocie.

Dyskusja nad kandydaturą Stanisława Andziaka dobiega końca. O właściwym postawie Andziakówny w pracy mówili już kolegi i koleżanki.

— To, że zespół na sztanconym wystąpił dodatkowo 10 dni mydła o 34 dni wcześniej, niż przewidywało zobowiązanie, to w dużej mierze jej zasługa — mówi jeden z kolegów. I zaraz potem koleżanka Andziakówny dodaje pełnym głosem.

— Uwaga, że Andziakówna zasługuje na to, by była delegatką na Zlot. Chodzą często na sztanconie i widzę jak pracuje. Swoim zapalem do pracy przyciąga innych.

Zebrań wybrał już Barbarę Grabowską, Józefa Kura i przystępują do przedyskutowania

kandydatury kierownika brygady młodzieżowej na chłodni — Zygmunta Trebińskiego.

— Jego brygada — przypominają kolegi — wychodziła przed terminem dodatkowych 20 dni mydła.

Trebiński jest dobrym organizatorem, potrafił przełamać trudności produkcyjne i poważnie podciągnął plan. Jego brygada młodzieżowa wychodziła więcej mydła, niż inne.

Tak, Trebiński zasługuje także na to, aby być naszym delegatem na Zlocie — mówi młodzież. Kiedy przewodniczący zebrań pyta kto jest za tym, aby Trebiński był delegatem wszystkie ręce podnoszą się w górę.

Kandydaturze Henryka Durmy towarzyszą oklaski. Durma znają wszyscy. Serdeczny, uczynny, pracowity, nie tylko dobrze wykonuje swoje zadania, ale chętnie pomaga innym.

Henryk, młody przedownik pracy chodzi do szkoły. Przy zapisie zachęcił do nauki czterech swoich kolegów. Dziś on także głosować będą za tym, żeby Durma był ich delegatem na Zlocie.

Przedstawiciel rady zakładowej

węj z uznaniem wyraża się o jego 4-letniej pracy w komisji kulturalno-oswiatowej. Obecnie Henryk Durma pierwszy wykonał indywidualne zobowiązanie — zrobił ładne dekoracje przedzłotowe w fabryce, świetlicy i stołówce.

Stefania Stróżek także zastąpiła sobie na udział w Zlocie. Jest pierwszą kobietą na krakowski i z tą „męską” robotą daje sobie dobrze radę. Stróżek, mimo, że pracuje w Zakładach Tluszczonego niedawno, zdążyła sobie wyrobić opinię dobrego pracownika i dobrego towarzysza pracy.

Na delegatów młodzieży z Państwowych Zakładów Przemysłu Tluszczonego wybrała także członka brygady młodzieżowej w chłodni Stanisława Arzewskiego i suszarnia-konserwatora Janusza Perzanowskiego.

Delegatami na Zlot zostali wybrani najlepsi. Ale spośród młodzieży wiele jeszcze dziewcząt i chłopców zasługuje na uznanie za wyniki uzyskane w pracy zawodowej i społecznej i w przygotowaniach do Zlotu. Tych właśnie młodzi robotnicy z PZPT postanowili przedstawić do wyróżnienia dyplomami uznania.

K. KWIATKOWSKA

Ich wspólny sukces

Piecowi i majster z Warszawskich Zakładów Mechanicznych i Odlewni walcą o oszczędność koksu i topników

Stefan Zwierz, Jan Kuszpit i Stanisław Franc obsługują żeliwniak w Warszawskich Zakładach Mechanicznych i Odlewni.

Właśnie ładują do żeliwniaka kolejną porcję koksu, surowki i topników. Otwierają kłapę żeliwniaka i zagładają ostrożnie do jego gorącego i rażącego oślepiającym blaskiem oczu wnętrza.

Doświadczone oczy szybko rozeznają sytuację. Trzeba łądować. Szufla raz, szufla dwa, trzy, cztery, — dość! — Warkawa koksu nasypa. Z dużej szuflki wiszącej na uchwytnym kraniu z hałasem spływa do pieca żółta żelazna i siurówka. Następnie, wyciąga żeliwniaka pochłania kredowej barwy topniki i kłapa żeliwniaka opada. — Gotowe!

Chwila ciszy, a potem z wnętrza pieca rozlega się donośne huczenie wywołane przez puszczony w ruch wentylator.

— Jak to robicie, że uzyskujecie więcej wycięcia i spalacie

znacznie mniej koksu niż w ubiegłym roku? — pytamy.
— Normalna rzecz. Oszczędzamy. Mamy w odlewni dobrego majstra, który interesuje się naszą pracą, pomaga... O, właśnie nadchodzi majster.

Rozpoczyna się ciekawa i żywa rozmowa. Majster Gilowski przypisuje wszystkie sukcesy oszczędnościowe obsłudze żeliwniaka, ona natomiast dopatruje się przyczyn dobrych wyników na tym odcinku w pracy majstra.

Z 265 kilogramów koksu do 180 na tonę wycięcia
W drugim półroczu ub. r. na każdą tonę wycięcia używano 265 kg. koksu i 62 kg. topników. Majster wymyślił od partycy, kłap i począł, zwiększył kontrolę nad pracą żeliwniaka. Zmieniła się obsługa żeliwniaka, która zaczęła słuchać od majstra. Wynik — w pierwszym kwartale tego roku na jedną tonę wycięcia używano znacznie mniej,

bo 200 kg. koksu i 54 kg. topników. Ale na tym nie koniec. Kilka dni temu Stefan Zwierz powiedział:

— Majster, a może by tak dać silniejszy wentylator?
Majster pomyślał pokombinował razem z obsługą żeliwniaka i polecił wmontować silniejszy wentylator. Wynik? Już pierwszego dnia uzyskał o 600 kilogramów wycięcia więcej na godzinę niż przy starym wentylatorze.

Stefan Zwierz, Jan Kuszpit, Stanisław Franc i ich majster Stanisław Gilowski pracując kolektywnie i ze zrozumieniem swoich zadań zmniejszyli poważnie rozchód paliwa i topników na tonę odlewanej zwiększając równocześnie ilość wycięcia.

Kiedy patrzy się z jaką serdecznością troską krzątają się koło żeliwniaka widać, że ten wspólny sukces mobilizuje ich do dalszej ofiarnej pracy, do poszukiwania i wykorzystywania rezerw istniejących jeszcze w ich zakładzie.

S. WIĘKOWSKI

W końcu czerwca pierwsze turnusy dzieci wyjadą po wypoczynek i zdrowie

Stońce, las, dobre zdrowe powietrze, pożywny posiłek, opieka wykwalifikowanych kadry wychowawczych, lekarskich i higienistów gwarantują spokojny, radosny i zdrowy wypoczynek.

Terminy przejazdów dzieci zostały już ostatecznie zatwierdzone na konferencji w czwartek 19 czerwca.

W planie zajęć wycieczki, ogniska, tańce, śpiewy
Na specjalnych odprawach kierowników z personelem kolonijnym ustalane są plany pracy i zajęć dzieci. Plan przewidują atrakcyjne formy zabaw i wypoczynku, jak ogniska, zbiorowe zabawy, tańce i śpiewy oraz liczne wycieczki. Pracę wychowawców na kolonijni ułatwiają: radio, biblioteka, oraz sprzęt sportowy i świetlicowy, w który każda kolonia jest dobrze zaopatrzona.

Przed wyjazdem dzieci na kolonie na specjalnie zorganizowanych spotkaniach rodzice poznają wychowawców i kierowników, którym powierzają swoje pociechy. Zebrania takie odbyły się w wielu szkołach i zakładach pracy. Rodzice dowiedzieli się na nich w jakich warunkach wypoczywać będzie ich dziecko. (kw)

Rodzice otrzymali także dokładny adres kolonii, aby mogli porozumiewać się z kierownikami listownie lub osobiście przy ewentualnych odwiedzinach dzieci.

Rodzice wysyłający dzieci powinni się starać o nie utrudnianie pracy wychowawcom i z całym zaufaniem już w Warszawie powierzyć im swoje dziecko. W ten sposób uniknie się zbędnego zdemotywowania i pospiechu przy wsiadaniu do pociągu.

W br. w przygotowaniach do kolonii brał udział szeroki krąg ludzi społeczny. Z serdeczną troską i odpowiedzialnością wywiązywali się z zadania do kilku sklepów dostawia do jednego. Powoduje to powstawanie dodatkowych „magazynek” jak na przykład w mydlarni MHD nr 241 przy ulicy Puławskiej 138, gdzie skrzynia papieru listowego oczekuje na wprowadzenie do sprzedaży od półtora roku!

Praca zaopatrzeniowców dyrektora MHD-Południe, która w ciągu ostatnich miesięcy wykazuje poważne niedociągnięcia, powinna spowodować energiczną interwencję St. Biura MHD. Pracownicy handlu spożywczego lekceważą swoje zadania i potrzeby konsumenta powinni być pociągani do odpowiedzialności. (wj)

Drugi zaopatrzeniowiec Karol Paszkiewicz „ulatwia” sobie zadanie w ten sposób, że towar przeznaczony dla kilku sklepów dostawia do jednego. Powoduje to powstawanie dodatkowych „magazynek” jak na przykład w mydlarni MHD nr 241 przy ulicy Puławskiej 138, gdzie skrzynia papieru listowego oczekuje na wprowadzenie do sprzedaży od półtora roku!

Praca zaopatrzeniowców dyrektora MHD-Południe, która w ciągu ostatnich miesięcy wykazuje poważne niedociągnięcia, powinna spowodować energiczną interwencję St. Biura MHD. Pracownicy handlu spożywczego lekceważą swoje zadania i potrzeby konsumenta powinni być pociągani do odpowiedzialności. (wj)

„Towary w drodze...”

W sklepach dyrekcyjnych artykułów przemysłowych, MHD-Południe brakuje ostatnio różnych artykułów piśmiennych i papieru.

Rzeczy artykułów tych nie ma również w magazynach hurtowni. Nie są one nawet przygotowane do odbioru i hurtownia wystawiła na nie rachunki. Rachunki te jednak „magazynek” w teczkę w pokaznej ilości ponad 40 sztuk na przesyła 10 ton towaru zaopatrzeniowców Bolesław Biernacki.

Punktu skupu metali niezależnych prowadzony przez MHD przy ul. Stalowej 20 skupił w dniach 6-9 czerwca, posiadając 107 kilogramów, między 56, alubium 23, cynku 141, a ołowiu 24 kilogramy. Podobne wyniki uzyskał w tym samym okresie punkt skupu MHD przy ul. Grochowskiej 146, mimo odległego położenia od domów zamieszkałych.

Zainteresowanie społeczeństwa stolicy zbiorą metali niezależnych jest dość duże. Gdyby akcja skupu była należycie zorganizowana przez ogólny handel detaliczny, to każdy z istniejących punktów skupu mógłby się poszczycić podobnymi wynikami, jak punkt przy ul. Stalowej 20.

Niestety, WSS lekceważyła sprawę skupu.
Oto punkt skupu przy ul. Krajowej Rądy Narodowej 18, należący do WSS. Punkt skupuje co prawda, ale „na... kredyt”. Do dnia 20 maja, punkt ten otrzymał — jeszcze pieniędzy. Ludzie interesują się, przynoszą różny złom i punkt mógłby kupić wiele metali, ale obsługa punktu miała... własne pieniądze jedynie na zakup 45 kilogramów różnych metali kolorowych. W tej samej dzielnicy punkt położony przy ul. Panskiej 77, należący do WSS Śródmieście, również nie należał do punktu skupu metali niezależnych. Wynik skupu — zero.

Punkt przy ul. Miedzianej 14 nie otrzymał pieniędzy. Jego pracownicy po własne pieniądze odkupili od ludności około 15 kilogramów w złocie.
Czy tylko w dzielnicy Śródmieście punkt skupu WSS nie pracują? Nie, nie tylko w Śródmieściu, ale w całej Warszawie. Punkty skupu metali przy ulicach: Radzymińskiej 27, Białoostocka 2 i 43, Łochowska 14, należące do WSS również nie otrzymały dokładnych instrukcji i pieniędzy na zakup — wysłuzki schowano tu do biurki i kiedy zgłaszali się klienci, w punktach nie wiadomo, co im odpowiadać.

Jasne, że WSS nie wykazała dotychczas energii i nie doceniała tak ważnej sprawy, jaką jest skup metali niezależnych. Inicjatywą wykorzystania dla przemysłu surowców niezbędnych w gospodarstwach domowych, albo nawet uciążliwych, bo walających kąty, nie została dotychczas w całości wykorzystana.

Trzeba naprawić i to natychmiast. Zbędne są tu narady szerokiego aktywności WSS i odwołanie terminów. Punkty są zorganizowane — trzeba je tylko zaopatrzyć w odpowiednie instrukcje i pieniądze. (w)

Dziś w Warszawie
Polski — „Eugenia Grandet” — g. 14, 17, 19, 21, Palladium — „Małgosia” — g. 14, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651

Czytelnicy i korespondenci piszą

Przeprowadzka trwa trochę za długo
Zarząd Okręgowy Radiofonizacji Kraju w Warszawie zakupuje materiały polowicowe w Polskim Towarzystwie Maszyn Biurowych w Warszawie.
Nierównomierne przydziały tych materiałów są niejednokrotnie powodem poważnych trudności w zakresie wykonywania przez nas potrzebnych druków.

Gdy inni podejmują zobowiązania oszczędnościowe w Wejherowie rośnie marnotrawstwo

W Fabryce Obuwia w Wejherowie, rośnie z dnia na dzień stos odpadków skóry miękkiej (ok. 150 kg) oraz skóry twardej (4.500 kg). Odpadki leżą na dworze nie zmagazynowane, kłopotną na deszczu i gniją.
Czy Fabryka Obuwia w Wejherowie nie podjęła zobowiązań oszczędnościowych, czy też lekceważy je nie dostrzegając

Na nic „żabki“ bez gwóźdźki

W handlu uspołecznionym pojawiły się tzw. „żabki“ znakomicie ochraniające podszewy, przed zdejmowaniem. W dniu 4.VI br. nabyłem 1 parę „żabek“ w stoisku nr 37 „Dodatk. Skieszki“, w halli przy ul. Koszykowej, jednak do „żabek“ nie dodano mi gwóźdźki. Sprzedawca poinformował mnie, że „żabki“ sprzedaje się bez gwóźdźki, natomiast „żabki“ z gwóźdźkami mogą nabyć w prywatnym kiosku znajdującym się poza hali.
Wiadomo, że „żabki“ bez gwóźdźki nie osiągną swego przeznaczenia, tzn. nie zostaną przytwierdzone do obuwia.

Blaski i cienie Domu Kultury przy ZPB im. Stalina

Dom Kultury przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi (ul. Przemysłowa) ma poważne osiągnięcia. Mówią o nich dyplomy uzyskane w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich.
Dom Kultury posiada chór męski i żeński, dziecięcy i młodzieżowy zespół teatralny, tańeczny, orkiestrę detą i smyczkową. Przy klubie istnieje sekcja fotografatorów, która cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży. W 1951 r. sekcja teatralna w eliminacjach centralnych uzyskała II nagrodę CRZZ.
Mimo jednak pięknych osiągnięć brak jest w Domu Kultury zorganizowanego życia rozwija się ono żywotowo i samorzutnie.
Samorządu świetlicowego prawie nie ma, gdyż wszyscy jego członkowie, obciążeni pracą zawodową i społeczną, rzadko uczęszczają na zebrania. Ani rada zakładowa, ani zarząd kulturalny nie interesuje się pracą Domu Kultury.
W holi wisi tygodniowy plan zajęć, który jednak nie jest realizowany. Po przeciwniejszej stronie holi znajduje się sala rozrywkowa. Sa w niej dwa stoły ping-pongowe i kilkanaście stojących beładnie stolików szachowych. Brak jest dekoracji.

Film BALZAC NA EKSTRANIE

„Kariera w Paryżu“. Scenariusz: J. Barckhausen i A. Stenbock-Fermor na motywach powieści Balzaca „Ojciec Goriot“. Reżyseria: G. C. Klaren i H. G. Rudolph. Zdjęcia: F. Lehmann. Muzyka: E. Roters. Produkcja: „DEFA“ 1951 (NRD).
Lata trzydzieste ubiegłego wieku. Na historyczną arenę Francji wkracza coraz pewniej pod opieką wspaniałych skrzydła króla bankierów Ludwika Filipa, nowa klasa wykształconych — burżuazja finansowa. Polowanie na pieniądze staje się bardziej godną rozrywką niż polowanie na dziką zwierzynę w feudalnych posiadłościach. Hasło dnia brzmi: dziesięć milionów jest zawsze lepsze od pięciu. Dla osiągnięcia tego ideału „dobra“ wolno i należy stosować wszelkie niedozwolone chwytki, byleby tylko były wręcz zamaskowane pozorną legalnością.
Oto, jak wielki realista Balzac widział życiowy start nowej klasy społecznej, burżuazji. Oto, jak potrafił dojrzeć w samym niemal momencie jej narodzin pierwiastki jej rozkładu. Tak właśnie obraz młodości kapitalizmu pozostawił w swym wielkim dziele „Komedia ludzka“, do którego należy również powieść „Ojciec Goriot“.

Z dalekiego rejsu

Celina Kulik
— Jak tam „Karpaty“, kiedy wejdą do portu?
— Już są na redzie, pilot właśnie odpływa...
To była ostatnia z rozmów telefonicznych prowadzonych na ten temat między dyrekcją Polskich Linii Oceanicznych z zarządem portu w Gdyni w dniu 15 bm.
A więc powrócił przodujący statek Polskiej Marynarki Handlowej OZ „Karpaty“ z rejsu, trwającego 8 miesięcy i 19 dni, po przeplęnięciu 41.400 mil morskich (odpowiada to blisko dwukrotnemu obwodowi ziemi wzdłuż równika). W czasie rejsu statek przewiózł wiele tysięcy ton ładunku. Motor starego, steranego służbą, statku nie stanął ani razu, mimo, że był poważnie sfałdowany.
Przytoczone cyfry są wykładnikiem bohaterstwa, ofiarności pracy załogi statku. I nie ma przesady w oświadczeniu kapitana statku Zbigniewa Rybińskiego:
— Trudno typować najlepszych. Nie osiągnęlibyśmy tych wyników bez kolektywnej pracy całej załogi.
W basenie portu gdyniejskiego cumują właśnie „Karpaty“. Większość załogi na pokładzie. W dżyzyste, nadabłyckie popołudnie, ogorzałe, osmagane wiatrami twarze nawodzą wspomnienia dalekich mórz, tropików, burz podzwrotnikowych.
I patrząc na przodujący statek, podziwiamy w nim zwycięzcę wielu walk z morzem, z monsunami i tajfunem, ze sztormami. Zwycięzca i młodszych potyczek z drobnymi i większymi defektami maszyn, zwycięzca wreszcie walki o maksymalne skrócenie postojów w portach, o maksymalną rentowność statku.
Spokojnie i zacięcie jest w łuku kapitana, wygodnie w mesie za stołem.
Tylko jakieś wykresy na ścianach, tylko kalendarze ścienne z przekreślonymi czerwonym ołówkiem ostatnim dniem rejsu, przypominają czasy niedawnych zmagani.
Dziś mówi się o nich, jak o normalnie spełnionym obowiązku. Proste bohaterstwo dnia codziennego. A ile trzeba było hartu i odwagi, tej właśnie odwagi na codzień, żeby zadanie spełnić.
— Tak, pogoda była pod psiem — opowiada kapitan. — Kiepska widoczność. Raz po raz spe-

Młodzi formierze szkolą się przy pracy



W Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu dużo uwagi poświęca się szkoleniu młodych robotników bez odrywania od pracy. Na zdjęciu: formierz, przedownik pracy Jan Holysz, instruktor brigady młodzieżowej, szkoli młodych pracowników na wykwalifikowanych formierzy. Foto CAF — Kondracki

czą zrozumiał, że aktor, grający rolę (J. Hildebrandt), nie mógł przełamać tak postawionej przed nim przez scenariusza trudności, a tym samym koncepcja czołowej postaci filmu musiała ulec skrzywieniu.
Świetnie rysują się natomiast w filmie te partie, gdzie autorzy pozostali wierni balzackowskiemu tekstowi. A więc, zarówno atmosfera arystokratycznej, jak i bankierskich salonów, specyficzna mieszanina nastrojów w pensjonacie Madame Vaquer, to społeczno-obywatelskie — Paryż Ludwika Filipa. Dobrze rysują się również sceny, w których usiłowano rozszerzyć spojrzenie powieści na ówczesną Francję „poza srodzawisko arystokratki i burżuazji. Postać dziewczyny z ludu, praczący Yvette (U. Manneskuhl), jest bardzo prawdziwa w swej ludzkości, dobroci i uczciwości.
Wielkim osiągnięciem filmu jest kreacja znakomitego aktora Ernesta Legala w tytułowej roli powieści. Tragedia ojca Goriot, „niegdyś najgorszego gatunku spekulanta żywnościowego, „krwiaw ludu“ utuczonego paskarza nad paskarzami (Boy), który w chwili śmierci, wynędzniały, przelina straszliwie wszystkich, przeklina wszystkie prawo kapitalizmu, a wszystkie, nawet z miłości dzieci zdolny uczynić towar, wystawiony na kupno i sprzedaż — brźmi w interpretacji Legala pełnym głosem oskarżenia ustroju, cierpieniem człowieka.
Córki ojca Goriot — hrabina Restaud i Delfina Nucingen grają w filmie w sposób natural-

Wiktor Woroszyński DOFTANA* (Z podróży do Rumunii)

Jak rany zablźnionej, murów, krat dotykamy...
Straszne to i znajome: myśmy także mieli Doftany.
Oprowadza nas dawny więzień, znany tutaj towarzyszu. Lata męki największej czytany na jego twarzy.
Ale oto towarzyszu staje — i my przystajemy wokół. Jakieś wspomnienie stare zapala mu iskrę w oku.
— ...To było... w dwudziestym trzecim... Wbrew granicom, murom więziennym list do nas dotarł... od dzieci z dalekiej rosyjskiej ziemi.
— A w liście było niedużo: „Mili, nie traccie otuchy! Myśmy z wami — całą swą duszą. Pionierzy z miasta Ufy“.

Kronika kulturalna

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbyło się spotkanie artystów-plastyków z plastykami-amatorami z okolicami. W czasie wieczoru wzięli udział w wystawie plastyków-amatorów. Na zakończenie zebrania odbyło się wręczenie autorom prac wyróżnionych na wystawie plastyków-amatorów nagród ufundowanych przez Wydział Kultury Prezydium Woj. RN.
Przybyli do Polski poeci bułgarscy Katja Georgiewa i Dymitr Pantelejew, sekretarz bułgarskiego Komitetu Obronców Pokoju, bawili ostatnio w Krakowie, gdzie wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami świata literackiego.
W Prezmirowie, pow. poznański otwarto gromadzką Dom Kultury. W świeżo odnowionym budynku mieści się sala widowiskowa, świetlica oraz biblioteka, polączona z czytelnią pism.
W czasie debaty w parlamencie włoskim nad ustawą w sprawie ratyfikacji planu Schumana, premier De Gasperi oświadczył w odpowiedzi na zarzut, że plan Schumana jest sprzeczny z Konstytucją Włoch: „Nie możemy gubić się w formalnych dyskusjach, gdyż problem suwerenności narodowej nie ma większego znaczenia.“
To się nazywa „nieodrobionego“ podejście do... amerykańskich dolarów.
„ZWYKŁA TRAGEDIA“
Agencja „United Press“ (z 10 bm.) donosi, że liczący 10 tygodni swim Charlesa Gaffnera z Chicago umarł, ponieważ karmiana go pierśma natka od czterech dni nie jadła. Charles Gaffner jest bezrobotny.
Prodawca w tej sprawie śledztwo porucznik policji oświadczył, rozkładając ręce: „No cóż, to zwykła tragedia“. Nie, nie zwykła. Amerykańska.
„JEDNOMYŚLIŃCÓ“
Agencja amerykańska „UP“ ujawniła niedawno jak wygląda w praktyce reklamowana przez propagandę zachodnią jednomyślność państw imperialistycznych: „W dobrze poinformowanych kołach brytyjskiego Foreign Office, mówi się, że w konsultacjach z Departamentem Stanu W. Brytania ugina się pod presją USA“.
Jednym słowem, gdy USA są tego samego zdania co Anglia, ustępuje Anglia, a gdy są innego zdania — ustępuje Anglia. (o)

Kropki nad „i“ „BEZ ZNACZENIA“

W każdym Pałacu i Domu Kultury, w każdym prawie klubie robotniczym w Związku Radzieckim istnieje zespół fotografatorów. Sztuka fotografowania rozpowszechniona jest szeroko, dostępna każdemu, związana jak najściślej z życiem.
Ruch fotografatorów u nas pozostawiony był dotąd własnym losom. W samej Warszawie pracuje przeszło 30.000 fotografatorów, zajmujących się stale fotografią artystyczną. Setki tysięcy fotografatorów w całym kraju pozbawione były dotąd jakiegokolwiek opieki, nie kierował nikt ich pracą.
Z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki analogicznie do istniejących przy świetlicach robotniczych i wiejskich amatorów, śpiewaczy czy teatralnych, podjęto w Polskim Towarzystwie Fotograficznym starania zmierzające do utworzenia zespołów fotografatorów. Zespoły te, zakładane przy Domach Kultury, wiejskich świetlicach, Dotury, większych świetlicach, Dmoch Dziecka i szkołach, będą miały za zadanie przede wszystkim praktyczne przybliżenie do fotografii i grupowe członków do fotografowania i obróbki materiałów fotograficznych, zdobyć potrzebnych wiadomości o fotografii i technice fotografowania oraz branie czynnego udziału w krajowym ruchu fotograficznym.
Nie oznacza to, że zespoły fotografatorów będą uprawiały sztukę fotografowania dla samej sztuki. Chodzi tu przede wszystkim o budzenie zainteresowania dla prac fotografatorów i filmowców wśród dzieci i dorosłych, o planowe, systematyczne

Imprezy festiwalu sztuki „Dni Krakowa“

W świetlicach krakowskich „Dni Krakowa“ w krakowskich teatrach, świetlicach i na placach miejskich odbywają się liczne imprezy artystyczne.
W ramach „Dni Krakowa“ w gmachu dawnego muzeum Przemysłu Artystycznego otwarto wystawę nową wystawę z zakresu rzemiosła artystycznego. Są to wystawy kilimów polskich i ruskich oraz tkanin pokrewnych XVIII — XX wieku i wystawy porcelany europejskiej z tego samego okresu.